Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem. Cena 50 groszy

PRZEGLĄD RENT

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM UBEZPIECZENIOWYM

Wydawca: Związek Obrony Praw Górnika Nadrenji i Westfalji w Mysłowicach.
Redakcja i Administracja: Mysłowice Plac Wolności 7 — Tel· 1136 — P. K. O. 307.294



NR. 1 Mysłowice, dnia 1. stycznia 1931 r. ROK 2

W organizacji siła! || SZCZĘŚĆ BOŻE! || W organizacji siła!

ROK 1930

Gdy stanęliśmy u progu Nowego Roku, koniecznem i pożytecznym wydaje się nam, oglądnąć się wstecz i równocześnie spojrzeć przed siebie, zestawić rachunek zysków i strat ubiegłych lat a w szczególności Starego Roku jako tego, w czasie którego Związek Obrony Praw Górnika Nadrenji i Westfalji rozwinął swoją działalność. Następnie koniecznem jest zastanowić się nad pracą jaka pozostaje jeszcze do wykonania oraz nad sposobem umożliwiającym jaknajlepsze, najpewniejsze najrychlejsze i jaknajkorzystniejsze wykonanie tej pracy.— Jeżeli spoglądnimy na miniony prawie dwunastoletni okres od chwili podpisania traktatu Wersalskiego, który w artykule 312 uregulował kwestję ubezpieczeń społecznych na terenach, odstąpionych przez Niemców Polsce wypada nam stwierdzić co następuje: W konsekwencji Traktatu Wersalskiego przyszła do skutku w dniu 17. lipca 1922 decyzja Rady Ligi Narodów określająca warunki stosowania art. 312 wymienionego traktatu.— Prawie trzy lata potrzeba było, zanim Rada Ligi Narodów powziąła powyższą decyzję. Jeżeli już to niesłychane przewlekanie określenia warunków stosowania art. 312 było nietylko krzywdą dla ubezpieczonych, lecz jawnem pogwałceniem wyraźnych postanowień art. 312 traktatu, to nadto decyzja ta w samem założeniu swem, — nie mówiąc o innych postanowienach, dotkliwie skrzywdziła uprawnione osoby, które stały się obywatelami polskimi, ponieważ jako termin przełomowy względnie ulgowy przyjęto

1. styczeń 1919 roku i 1920 wzgl. 1921, podczas gdy sama decyzja została powziętą dopiero w dniu 17. lipca 1922 a ogłoszoną w Dz. Ust. Nr. 70 z dnia 23. lipca 1923. To jest niesłychane.

O wszystkich innych krzywdach tej decyzji nie zamierzamy pisać na tym to miejscu, ponieważ prowadziłoby to zbyt daleko. Do omówienia tychże powrócimy jeszcze niejednokrotnie.—

Za szkody jakie wponieśli pokrzywdzeni wskutek postanowień omawianej decyzji o mocy obowiązującej prawie trzy lata wstecz jest nietylko odpowiedzialny Rząd Polski, lecz wszystkie czynniki, które z racji swego urzędu, czynności czy posłanictwa powinni byli nie dopuścić do tak strasznego pokrzywdzenia byłych górników niemieckich.

Przeciwko temu krzywdzącemu postanowieniu musimy podjąć energiczną walkę i domagać się sprawiedliwego potraktowania przez Rząd Polski wszystkich tych uprawnionych rencistów, którzy po terminie przełomowym (31. grudnia 1920) względnie 31. grudnia 1921 roku powrócili z Niemiec do Polski na stały pobyt.

W przedmiocie wykonania decyzji Rady Ligi Narodów z dnia 17. lipca 1922 o uregulowaniu ubezpieczeń społecznych na terytorjach dawniej niemieckich, odstąpionych Polsce bezpośrednio na podstawie Traktatu Wersalskiego, oraz w przedmiocie dodatków drożyźnianych dla uprawnionych do pobierania świadczeń na podstawie tej decyzji Rząd Polski przeforsował ustawę z dnia 19. grudnia 1923, mocą której przyznano byłym rencistom niemieckim

1,50 — 4,00 zł. tytułem zaległych i bieżących rent za blisko dwuletni okres łącznie: od 1. lipca 1922 — 1. maja 1924.

Postanowienia wymienionej ustawy oświetliliśmy dostatecznie w numerze trzecim miesięcznika „Przeglądu Rent" z roku 1930 pod nagłówkiem „Jak pokrzywdzono byłych rencistów niemieckich" dlatego pomijamy dalsze zastanawianie się nad ustawą, która pozatem przeszła już do historji ustawodawstwa polskiego w skutek zastąpienia jej Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26. czerwca 1924 przyznającem inwalidom, wdowom i sierotom przejętem z niemieckich kas urackich w myśl art. 8 ustawy z dnia 19. grudnia 1923 renty w ilości tylu złotych ile pełnych marek wynosiły owe według odpowiednich statutów niem. kas brackich, **jednak nie więcej ponad 50 zł. miesięcznie.** —

Ponieważ rozporządzenie to jest nietylko sprzeczne z duchem i leterą § 26 decyzji Rady Ligi Narodów z dnia 17. lipca 1922 lecz dotkliwie i jawnie krzywdzące uprawnione osoby do rent niemieckich, przeto Główny Zarząd podjął już kroki u Rządu mające na celu znowelizowanie powyższego rozporządzenia w sensie zgodnym z decyzją Rady Ligi Narodów z dnia 17. lipca 1922 oraz że sprawiedliwością i sumieniem. O tem pisaliśmy obszernie i szczegołowo w numerze trzecim miesięcznika „Przeglądu Rent" oraz umieściliśmy w dosłownem brzmieniu treść wystosowanego do p. Prezesa Rady Ministrów memorjału w dniu 14. października 1930 r.—

Rząd nie udzielił jeszcze swej odpowiedzi i trudno przewidzieć jakie stanowisko zajmie w tej sprawie. Na wypadek, gdyby Rząd względnie ciała ustawodawcze ustosunkowały się negatywnie (nieprzychylnie) będziemy zmuszeni szukać sprawiedliwości na innej drodze. — W tej sprawie Główny Zarząd przedłoży Walnemu Zebraniu odpowiednie wnioski do uchwalenia. —

Na skutek zachęty i zapewnień ze strony polskich placowek rządowych w Niemczech, że rencisci niemieccy w Polsce otrzymają te same renty (w tej samej wysokości) co w Niemczech liczne rzesze górników — rencistów optowały na rzecz Polski i opuściły Niemcy. Niemieckie Kasy brackie, korzystając że sposobności chwili, postanowiły kuć rozpalone żelazo, — postarały się one o ustawę wstrzymującą wypłatę rent wszystkim tym uprawnionym osobom obcokrajowcom, **które zwykle dobrowolnie przebywają zagranicą (w Polsce).** Rozpoczęła się więc dla przesiedleńców prawdziwa gehenna. — Podczas gdy w Niemczech, żyjąc w uregulowanych stosunkach, pobór renty zapewniał górnikowi (pracownikowi) względny dobrobyt, nowe warunki bytu w Polsce, wstrzymanie wypłaty renty przez Niemców brak środków materjalnych oraz zarobków spowodowały, że nieszczęśliwi ci znaleźli się w nader ciężkiem położeniu materjalnem, można powiedzieć, — w położeniu bez wyjścia. — **Powstała kwestja reemigrancka** — Rząd znalazłszy się w kropce, próbował w roku 1925 dojść do porozumienia z Niemcami i w tym celu została...„zawarta tak zwana konwecja Wiedeńską, która jednak nie została...'‘wprowadzoną w życie.—Jedynym praktycznym wynikiem wzmiankowanej konwencji jest ustawa z dnia 23. lipca 1926. r. o zasiłkach dla osób, którym niemieckie instytucje wstrzymały jednak zasiłki, jakie udziela się tym osobom na podstawie powyższej ustawy są tak niskie, **że Główny Zarząd widział się zmuszonym**

ŻYCZENIA SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU

Szan. Druhom i P. T. Czytelnikom Naszym jak Ich Rodzinom składają

Główny Zarząd Związku
Wydawnictwo „Przeglądu Rent"

wystąpić przed Rząd z memorjałem w dniu 12. listopada 1930, domagającym się podwyższenia zasiłków. — Sprawę zasiłków omówiliśmy szczegółowo i obszernie w numerze czwartym miesięcznika z roku 1930 pod tytułem „Zasiłki dla reemigrantów" w którym to numerze umieściliśmy w dosłownem brzmieniu również odnośny memorjał do Rządu.—

Główny Zarząd nie spuści z oka tej tak ważnej sprawy i nie postąpi zabiegów oraz starań około spełnienia postulatów zawartych w memorjale. — Główny Zarząd nie omieszka przedłożyć Walnemu Zebraniu odpowiednich wniosków a w razie potrzeby wystąpi na łamach organu z apelem do druhów — członków i czytelników, ponieważ koniecznem jest byśmy gromadnie i solidarnie wystąpili w tej sprawie. —

Następnie w roku 1928 Rząd podjął ponownie pertraktacje z Rządem niemieckim w wyniku których został sporządzony protokół berlinski, który obie układające się Strony parafowały a który obejmuje wstępne rozmowy mające na celu zawarcie umowy polsko - niemieckiej regulującej ostatecznie kwestję reemigrancką.—

Po utworzeniu się związku 1. października 1929 r. Główny Zarząd podjął natychmiast kroki u miarodajnych czynników w celu przedłużenia terminu do zapłacenia zaległych uznaniowek o dalszy rok t.j. do 31. grudnia 1930 co też faktycznie się stało.—

W międzyczasie, bo 21. grudnia 1929 została zawarta konwencja Polsko — Francuska dotycząca ubezpieczenia na starość, na wypadek niezdolności do pracy i śmierci robotników i pracowników zatrudnionych w górnictwie. — Umowa ta jednak będzie obowiązywać dopiero z chwilą ratyfikacji przez parlament francuski i sejm polski i to z chwilą wymiany dokumentów ratyfikacyjnych. — Ze względu na wielką ważność i pożyteczność konwencji

Związek podejmie starania u Rządu i Sejmu w kierunku przyspieszenia ratyfikacji tejże. — Koniecznem jest, by również druhowie przebywający we Francji podjęli analogiczną akcję mającą na celu przyspieszenie ratyfikacji przez parlament francuski. — Główny Zarząd spodziewa się, że jego akcja znajdzie jednogłośne poparcie ze strony wszystkich interesowanych osób pojedyńczych jakoteż Związków. —

Konwencję Polsko — Francuską drukujemy w naszym organie w celu zapoznania druhów z postanowieniami tejże.—

13. stycznia 1930 roku powzięła Rada Ligi Narodów decyzję, mocą której mają być stosowane dla jej celów postanowienia artykułu 12, 13 ustęp 1 i 2 oraz artykuł 24 ustęp 1, 2 i 3 układu niemiecko — polskiego z dnia 26. sierpnia 1922 dotyczącego podziału dawniejszego Oberschlesischer Knappschaftsverein począwszy od 1. stycznia 1930 r. to znaczy, że Niemcy mają podjąć udzielanie świadczeń gotówkowych (rent) i rzeczowych (opieka lekarska i t. d.) z dniem 1. stycznia 1930 r. — uprawnionym inwalidom, wdowom i sierotom zamieszkałym na obszarze polskiego G. Śl. Niemcy wzbraniają się wykonać decyzje Rady Ligi Narodów w całej rozciągłości i starają się nadać jej właściwy sobie sposób interpretacji. — O tem rozpisywaliśmy się obszernie i szczegółowo w poprzednich numerach miesięcznika, dlatego uważamy za zbyteczne powtarzanie tego samego. -

Pragniemy jedynie zaznaczyć, że zdaniem naszem zajdzie konieczność wystąpienia na drogę procesową przeciwko Niemcom. — To też uważamy za wskazane, by tej kategorji interesowani już teraz zgłaszali swoje przyłączenie się do zamierzonej przez nas akcji obojętnie jak, czy pojedyńczo — osobiście, czy też gromadnie za pośrednictwem innych związków. —

W ciągu roku 1930 Główny Zarząd ustawicznie zabiegał u miarodajnych czynników tak polskich jakoteż niemieckich w kierunku zrealizowania

decyzji Rady Ligi Narodów z dnia 13. stycznia 1930 r. jak również umowy polsko — niemieckiej o ubezpieczeniu społecznem, mającej na celu ostateczne załatwienie otwartej kwestji reemigrantów oraz sprawy zaległych uznaniowek.—

Następnie Główny Zarząd robi starania o przyznanie terminu ulgowego w celu przywrócenia prawa wyczekiwania wszystkim tym byłym członkom niem. kas pensyjnych którzy utracili formalnie prawa jeszcze przed 10. stycznia 1920 r. — Niemniej też pozostaje do uregulowania sprawa roszczeń wszystkich tych byłych członków niem. kas pensyjnych oraz tych rencistów niemieckich, którzy za poszukiwaniem pracy wyjechali zagranicę a w szczególności do Francji i tam przebywają albo już powrócili do kraju. — /Niemcy odmawiają wszystkim tym osobom nietylko świadczeń lecz również prawa wyczekiwania czyli tego ustępstwa, z jakiego korzystają wszyscy ci byli członkowie, którzy zamieszkują w Polsce.—

Główny Zarząd, korzystając z Międzynarodowego Zjazdu Górników, który się odbył w czasie od 12. do 14. maja 1930 r. wystąpił na tymże zjeździe z memorjałem obejmującym powyższe postulaty z żądaniem by Międzynarodowy Zjazd postanowił je na dziennym porządku swych obrad oraz, by wpływowi członkowie jego starali się wpłynąć na ich rządy w kierunku życzliwego potraktowania naszych żądań. — Faktycznie też w lipcu 1930 r. rozpoczęły się pertraktacje między Rządem Polskim a Niemieckim w Berlinie, które jednak zostały przerwane 19. lipca 1930 r. z tem, że dalsze układy mają się rozpocząć niebawem. —

Ponieważ rozpoczęte między interesowanemi Rządami układy nie doprowadziły do sfinalizowania upragnionej przez nas wszystkich umowy polsko — niemieckiej o ubezpieczeniach społecznych w ubiegłym roku, Główny Zarząd podjął z końcem roku 1930 kroki w celu przedłużenia terminu zapłacenia zaległych uznaniówek o dalszy rok t.j. do 31. grudnia 1931 roku.— W wyniku poczynionych przez nas zabiegów Niemcy zgodzili się w zasadzie na przedłużenie terminu o dalszy rok, jednak z powodu nieotrzymania jeszcze dotyczącej umowy, nie jesteśmy w możności poinformować Szan. Druhów i Czytelników o szczegółach tejże na tem miejscu. —

Jak powyż wykazaliśmy, otwierający się przed nami Nowy Rok wymagać będzie od nas dużej pracy i wysiłków.— Nie możemy stanąć w połowie drogi albo załamać ręce, zwiesić głowę i czekać. — Nie możemy też od Rządu oczekiwać spełnienia się wszystkiego, podczas gdy sami niczem nie przyczynimy się. — Nie możemy dopuścić też do dalszego beznadziejnego przewlekania załatwienia naszych słusznych żądań. Jeżeli będzie wymagać od nas potrzeba zbiorowego wystąpienia, by bronić naszych słusznych praw, koniecznem będzie, by wszyscy jak jeden mąż, stanęli w naszych szeregach i zadokumentowali swą solidarność z naszą akcją. Koniecznem więc jest, by również— wszystkie inne pobratymcze organizacje i związki, które w gronie swych członków posiadają liczne zastępy pokrzywdzonych, zesolidaryzowały się z nami. —

Rok 1931 nie rozpoczął się zresztą dla nas pod zbyt korzystnemi znakami, gdy się uwzględni wydarzenia polityczne i ekonomiczne ostatniego czasu w Niemczech, które mogą się odbić niekorzystnie na będących w toku układach w sprawie zawarcia umowy polsko — niemieckiej o ubezpieczeniach społecznych to też z tego powodu będziemy musieli okazać tem większą czujność i wytężyć całą naszą energję.—

SZCZĘŚĆ BOŻE NA TYM NOWYM ROKU — GŁOWNY ZARZĄD. —

Ci który nie wnieśli sprzeciwu przeciwko orzeczeniom § 93 ustawy knapszaftowej względnie §§ 615 i 1314 niem. ordynacji o ubezpieczeniach społecznych.

Można przyjąć, że 95 procent rencistów niemieckich mieszkających w Polsce i mających obywatelstwo polskie nie otrzymują renty z Niemiec. Niemcy uzasadniają swoje stanowisko tem, że według ustawodawstwa niem. a mianowicie wedł. § 93 ustawy knapszaftowej z roku 1926 oraz §§ 615 i 1314 niem. ordynacji o ubezpieczeniach społecznych dla każdego obcokrajowca **spoczywa renta, jak długo tenże zwykle dobrowolnie przebywa zagranicą a w danym wypadku w Polsce.**—

Powyższe paragrafy zwłaszcza §§ 615 i 1314 niem. ordyn. o ubezp. społ. zawierają jednak sporą ilość komentarzy (sposób rozumowania ustawy) jakoteż dodatkowych rozporządzeń rządu niem. i dlatego jest największym błędem przyjęcie ryczałtowo każdego poszczególnego wypadku przebywania rencisty w Polsce za fakt absolutnie zgodny z literą czy § 93 ustawy knapszaftowej czy też §§ 615 i 1314 niem. ordynacji o ubezp. społ. Ten prawny błąd popełniły i popełniają niemieckie kasy brackie oczywiście świadomie dla własnej korzyści, wiedząc z góry, że pokrzywdzeni nieobeznani z ustawodawstwem, nie zdołają dostatecznie prawnie bronić swoich praw wogóle a w szczególności przy odwołaniu się. Piszemy ten artykuł na podstawie zebranych przez nas dat po przestudjowaniu i opracowaniu przeszło tysiąca orzeczeń, odwołań względnie wypadków wstrzymania przez Niemcy wypłat rent do Polski. We wszystkich tych wypadkach albo druhowie żadnych nie podję i kroków a jeżeli zaś wnieśli odwołanie to zostało ono odalone. Dlaczego: rzecz prosta — albo odwołanie było faktycznie bezpodstawne a jeżeli zaś pokrzywdzony miał widoki na wygraną, to wskutek wadliwego ujęcia odwołania ze strony prawnej, apelant przegrał. Cóż pozostaje wobec tego dla wszystkich tych tu nazwanych obecnie? Dla tych nieszczęśliwych u których orzeczenia, wyroki i t. d. stały się prawomocnemi wskutek niewniesienia w terminie odwołania nie ma narazie innego wyjścia jak czekać, aż prawo ich do roszczeń znajdzie uwzględnienie w mającej się zawrzeć umowie polsko-niemieckiej o ubezpieczeniach społecznych. Zaś nim wymieniona umowa dojdzie do skutku, przysługuje osobom tym zasiłek z Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu na podstawie ustawy z dnia 23. lipca 1926 r. o zasiłkach dla osób, którym niemieckie instytucje wstrzymały renty z tytułu ubezpieczeń społecznych, — a osobom przebywającym na G. Śl. zasiłki z Zakładu Ubezpieczeń w Król Hucie po myśli ustawy Sejmu Śląskiego z dnia 8. lipca 1925 r.

Oczywiście istnieje dla tej kategorji pokrzywdzonych możliwość otrzymania nim. rent w całości o ile wyjadą z powrotem do Niemiec i tam zamieszkają. —

Inaczej przedstawia się sprawa dla rencistów na G. Śląsku. W poprzednich numerach miesięcznika informowaliśmy, że Niemcy — z dniem Nowego Roku t. j. z początkiem stycznia 1931 rozpoczynają wypłatę rent uprawnionym mieszkającym na polskim G. Śląsku, lecz tylko takich świadczeń, które były już płynne 1. lipca 1922. W poprzednich numerach wyraziliśmy też nasz pogląd na stanowisko Niemiec, które nazwaliśmy mylnem i sprzecznem z wyraźnemi postanowieniami konferencji polsko — niemieckiej z dnia 19. lipca 1930 oraz decyzją Rady Ligi Narodów z dnia 13. stycznia 1930. **Jeżeli więc Niemcy nie zmienią swego stanowiska, będziemy musieli uprosić Rząd Polski, by tenże wystąpił ze skargą przed Ligą Narodów a w razie odmowy, musimy uczynić to sami.**

Dlatego koniecznem jest, by wszyscy Druhowie renciści mieszkający na obszarze polskiego Górnego Śląska, którym przyznano renty dopiero po 1. lipca 1922 zgłosili się niezwłocznie na członków Związku Obrony Praw Górnika Nadrenji Westfalji w Mysłowicach i w ten sposób dopomogli nam do podjęcia przeprowadzenia zamierzonych kroków mających na celu zmuszenie Niemców do uszanowania postanowień decyzji Rady Ligi Narodów z dnia 13. stycznia 1930.

Wzywamy Was więc Druhowie! byście przedewszystkiem we własnym interesie nie zwlekali dłużej, ponieważ każde zwlekanie przynosi tylko szkody albowiem stosunki, jakie wytworzyły się w Niemczech zmniejszają z każdem dniem widoki na możliwości porozumienia polsko — niemieckiego, w tej sprawie. — Dlatego uważamy za wskazane podjęcie natychmiastowych kroków. — Wzywamy Was do Czynu. —

Czasowe przebywania we Francji wzgl. zagranicą.

Prawo wyczekiwania w niemieckich kasach brackich jest zapewnione tylko tym byłym członkom, którzy mieszkają w Polsce. Z tego wynika, że wszyscy ini byli członkowie, którzy wprawdzie są obywatelami polskimi, lecz przebywają stale lub czasowo we Francji lub zagranicą, muszą płacić statutowe wzgl. ustawowe uznaniówki (Anerkennungsgebuehren), jeżeli chcą sobie utrzymać prawo wyczekiwania w niem. kasach brackich. Obecnie wynoszą uznaniówki 50 fenigów miesięcznie a wpłatę tychże należy uskuteczniać co roku z dołu, lecz jeszcze przed upływem roku kalendarzowego t.j. najpóźniej do 31. grudnia każdego roku muszą uznaniówki wpłynąć do kasy brackiej np. w Bochum i t. d. To znaczy, że o ile od pewnego ubezpieczonego wpłynęłyby uznaniówki po 31. grudnia a choćby tylko jeden dzień, to dana Kasa Bracka ma prawo odmówić przyjęcia pieniędzy, ponieważ prawa tego członka w międzyczasie już wygasły z powodu spóźnionej wpłaty uznaniówek o jeden dzień. —

Dla byłych członków mieszkających w Polsce prawa wyczekiwania (Anwartschaft) będą utrzymane do 31, grudnia 1931 r. mimo, że nie płacili oni przez ten czas ustawowych uznaniówek. Obecnie toczą się pertraktacje między Rządem polskim a niemieckim w sprawie ostatecznego uregulowania kwestji zaległych uznaniówek a o wyniku tychże nie omieszkamy powiadomić Druhów i czytelników.—

Jeżeli więc były członek niem. kas brackich wyjeżdża zagranicę i tam przebywa dłużej niż jeden rok, to musi on za cały czas swego pobytu zagranicą uiścić uznaniówki nie chcąc utracić prawa wyczekiwania (Anwartschaft). — Przekonaliśmy się, że właśnie większa część druhów postradała niestety swoje prawa przez to, że wyjechawszy zagranicę, nie troszczyli się oni o sposób i możliwość utrzymania sobie nadal nabytych praw w niem. kasach brackich. Związek czyni usilne starania i zabiegi, by znaleść jakiś sposób korzystnego rozwikłania tego zagadnienia a Rząd Polski zastanawia się poważnie nad tą kwestją. — Tu jednak jest koniecznem, by wszyscy ci Druhowie zorganizowali się w Polsce i szukali porozumienia i łączności z druhami przebywającemi we Francji wzgl. zagranicą. **Jeżeli bowiem zdołamy zorganizować silny związek będziemy energicznie i ustawicznie kołatać do bram miarodajnych czynników, jesteśmy przekonani że postulaty nasze znajdą rychłe i korzystne rozwiązanie. Do czynu więc Druhowie!**

DRUH Z FRANCJI.

Baczność!

Szan. Czytelnic!

Otrzymaliśmy z miesiąca grudnia sporo doniesień, jakoby miesięcznik „Przegląd Rent" nie został im doręczony.

Powtarzamy i wzywamy P. T. Abonentów naszego organu, by we wypadku nieotrzymania gazety zechcieli łaskawie reklamować „Przegląd Rent" we właściwym „Urzędzie Pocztowym" a nie w Administracji, poniewaz poczta jest odpowiedzialną za doręczenie miesięcznika P. T. Abonentom.

Baczność!

Szan. Druhowie (ny) Członkowie (inie)!

Powołując sie na nasz apel w poprzednim numerze miesięcznika, wzywamy niniejszem ponownie wszystkich tych Druhów (hne) którzy (e) jeszcze nie uiścili należności związkowe do 31. grudnia 1930, by zechcieli takowe wyrównac do 15. stycznia br. wprzeciwnym bowiem razie, będziemy uważać, że członkowie ci nie życzą sobie dalszego korzystania z usług związku i dlatego występują z jego szeregów. Członków takich po dniu 15. stycznia wykreślimy z naszego rejestru.

GŁÓWNY ZARZĄD.

„NA RATY".

Któż dzisiaj nie kupuje na raty?! Od mebli i węgla na zimę począwszy, a na trzewikach skończywszy, wszystko to z reguły jest „na spłaty", które jak kamień młyński ciążą na pierwszego na płacy urzędniczej.

Istotnie bowiem, trudno byłoby w budżecie miesięcznym, opierającym się na samej płacy pomieścić gotówkowe wydatki znaczniejszej wysokości. Ba, nawet rząd „na raty" wyplaca należny dodatek mieszkaniowy, przyczem zapadłych rat... nie płaci.

Przy tym systemie kupna, wielce rzecz jasna, niekorzystnym dla klijenta, któremu sprzedający liczy wygórowane odsetki, jest także cały szereg innych ujemnych stron, a przedewszystkiem łatwość nadużyć ze strony nieuczciwego kupca który, jak to nieraz się zdarza, niedość skrupulatnie kontuje wpłacone raty i w razie zagubienia pokwitowań ściąga swą należytość ze znaczna nadwyżką.

By temu zapobiec, a zarazem ujednostajnić przepisy prawne, regulujące sprzedaż na raty w całej Rzeczypospolitej — ministerstwo przemysłu przystąpiło do opracowania odpowiedniego projektu ustawy. Nadesłały do niej swe opinję i uwagi także organizacje gospodarcze, zwłaszcza kupieckie, domagając się odpowiedniej reakcji przepisów projektowanej ustawy.

Kupcy proponują więc m. in.: by za zasadę przyjęto, iż w razie zalegania z dwoma następującemi po sobie ratami, cała pretensja staje się płynną i to już na 8 dzień po niezapłaceniu drugiej raty, za uprzedniem zawiadomieniem zobowiązanego listem poleconym.

Co do kwestji, czy prawo sprzedaży na raty ograniczyć tylko do przedmiotów użycia, czy rozciągnąć je także na przedmioty spożycia, to oświadczono się za ograniczeniem go tylko do przedmiotów użytkowych. Sfery kupieckie domagają się jednak, by rząd nie ograniczał przy sprzedażach na raty wysokości procentu, doliczanego do ceny kupna.

Zasadniczo umowy, dotyczące sprzedaży na raty winne być zawierane przez pojedyncze osoby. Zbiorowość umów po stronie konsumentów natomiast mogłaby mięć zastosowanie tylko w tych wypadkach, gdyby towarzyszyła jej gwarancja ze strony jakiegoś czynnika odpowiedzialnego za ściągalność. Rozchodzi się w szczególności o tę wypadki, w których przełożeństwo np. urzędu szef przedsiębiorstwa ,lub wogóle reprezentacją ustawową firmy zapewniałaby nietylko ściągnięcie pretensji, ale przy niem także współdziałała drogą potrąceń rat z płac miesięcznych.

Odpowiedzialność nabywcy za cenę kupna miałaby rozciągać się na cały jego majątek, przyczem prawo własności przedmiotu sprzedanego na raty zachowywałby sprzedawca aż do wypłaty ostatniej raty.

O ile ten postulat nie byłby zrealizowany, domagają się kupcy zagwarantowania dla sprzedawcy pierwszeństwa jego wierzytelności na przedmiocie, na raty sprzedanym. Żądają też ograniczenia prawa odstąpienia dłużnika od umowy przy zwrocie rzeczy nabytej tylko do wypadków pokrzywdzenia ponad połowę wartości i to pod warunkiem zgłoszenia zarzutów w terminie 3-ch dniowym od daty otrzymania towaru. —

Oczywiście spodziewać się należy, że ministerstwo nie pójdzie na tak dalekie ustępstwa które dla zmuszonych kupować towary na raty mogłyby się stać w wielu wypadkach niebezpieczne.

Baczność

Do niniejszego numeru miesięcznika dołączamy blankiet P. K. O. w celu dokonania wpłaty należności za I. kwartał bieżącego roku która wynosi wraz z gazetą 3,80 zł.

GŁ. ZARZĄD.

Ska Bracka w Tarnowskich Górach.

Ze sprawozdania z czynności Zarządu za rok 1930 ogłoszonego z okazji Generalnego Zebrania dowiadujemy się bardzo ciekawych rzeczy. Korzystna konjuktura w górnictwie w roku 1929 przysporzyła Spółce nadwyżkę w dochodach w wysokości 5 miljonów złotych.— Natomiast rok 1930 zakończył się ogólnym spadkiem tak co do liczebności członków jakoteż odnośnie wpływów kasowych. —

Ilość członków w kasie chorych spadła ze 109270 na 93354 a w dziale pensyjnem ze — 93588 na 80656. Podczas gdy dochody zmalały, powiększyły się znacznie wydatki a to z powodu zwiększenia się ilości inwalidów z 21365 na 23365 oraz pozostałych po ubezpieczonych wdów ze 16668 na 17268. Mimo zmniejszonych wpływów a powiększenia się wydatków w stosunku do zeszłego roku, spodziewa się Zarząd Spółki, że uzyska w roku 1930 nadwyżkę w kwocie około 2,300.000.00 złotych.—

W wewnętrznej gospodarce przeprowadzono cały szereg inowacji. W szczególności zakupiono dla lecznic brackich osiem sanitarnych samochodów, medyczne aparaty i instrumenty a na miejsce dotychczasowych blaszanych nakryć stołowych sprowadzono porcelanę i alpakę. Również polepszono wyżywienie chorych. Na budowę szpitala w Szarleju zużyto dotychczas 4 miljony złotych. —

Po dzień 30. września przesunęło się przez poszczególne lecznice brackie ogółem 27.734 chorych członków o przeciwnym okresie leczenia przez 23 dni, — Natomiast w roku 1929 wynosiła ogólna liczba chorych członków 38.797 o przeciętnym czasokresie leczenia przez 22 dni. Koszta zużytych lek wynosiły przeciętnie 47 groszy na osobę i dzień. U dentystów leczyło się ogółem 62.229 osób. — Leczeniu dowolne mu podlegało 31.182 członków, co odpowiada cz. okresowi leczenia przez 12.7 dni.—

Ogólny majątek Ski Brackiej wynosi obecnie 52.828.055,26 złotych Od Nowego Roku 1931 będą składki członkowskie podwyższone w następującym stosunku:

zamiast 13,33 zł. obecnie 14,66 zł.
zamiast 8.00 zł. obecnie 8,80 zł.
zamiast 6,60 zł. obecnie 7,26 zł.
zamiast 4.00 zł. obecnie 4,40 zł.

Konwencja Polsko - Francuska.

Dotycząca ubezpieczenia na starość, na wypadek niezdolności do pracy śmierci robotników i pracowników, zatrudnionych w górnictwie.

Ciąg dalszy

5).

Każdy z obu krajów postępować będzie w sposób następujący:

Za pracę wykonaną przez męża we Francji, renta wdowia równać się będzie połowie renty, przyznanej mężowi przy zastosowaniu niniejszej konwencji lub do której mógłby był rościć sobie prawo z zastrzeżeniem, że wdowa wypełnia pozatem wszystkie warunki, wymagane przez ustawę francuską.

Za prace, wykonane przez męża w Polsce, część jego renty, przyznana wdowie na podstawie polskiego ustawodawstwa lub statutów bractw górniczych, będzie obliczana, biorąc za podstawę rentę, wypłacaną mężowi lub tę, do której mógłby był rościć sobie prawo przy zastosowaniu niniejszej konwencji przyczem winny być wypełnione wszystkie inne warunki, wymagane przez polskie ustawodawstwo.

W wypadku, gdy wdowa została dopuszczona w jednym z obu krajów do korzystania ze świadczeń z tytułu niezdolności do pracy ze strony instytucji ubezpieczeniowej, ale nie wypełniła warunków wymaganych dla korzystania ze świadczeń, przewidzianych przez ustawodawstwo drugiego kraju, ustala się jej prawo do renty i przyznaje jej się rentę z uwzględnieniem całości łącznych prac w górnictwie jej męża i wypłaca się jej rentę, proporcjonalną do liczby lat pracy w danym kraju. Gdy wypełni ona warunki, wymagane dla korzystania ze świadczeń z tytułu ustawodawstwa drugiego kraju, instytucja ubezpieczeniowa tego kraju przyzna część renty, ciążącą na niej na tych samych warunkach, jakie wyżej podano.

Dział VI. Okresy zastępcze zrównane z pracą górniczą

Art. 20.

Przy ustalaniu wysokości zasiłków i bonifikacyj Państwa francuskiego uważane są za okresy zrównane z okresem opłacania składek:

1) Dla mężczyzn — rzeczywisty czas trwania obowiązkowej służby wojskowej przebytej, we francuskiem wojsku czynnem i czas, spędzony pod sztandarami wojsk francuskich podczas wojny 1914-1918,9 które wedle brzmienia ustawy z dnia 5 pkwietnia 1910 r. (art. 4 § 4. i art. 36 § 10)) i obu ustaw z dnia 31 grudnia 1915 r., liczą się w całości jako okresy ubezpieczeniowe;

2) Dla kobiet — każde urodzenie dziecka, stwierdzone deklaracją złożoną przed urzędnikiem stanu cywilnego, które liczy się za jeden rok ubezpieczeniowy w warunkach, przewidzianych art. 4 § 5 i art. 36 § 10 ustawy z dnia 5 kwietnia 1910 r.

Przy ustalaniu świadczeń polskiego ubezpieczenia górniczego są uważane za okresy zrównane z okresami opłacania składek okresy służby wojskowej w armji polskiej i okresy, ustawowo zrównane z tą służbą.

Przy ustalaniu świadczeń polskiego ogólnego ubezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy i na starość uważane są za zrównane z okresami opłacania składek okresy, podczas których ubezpieczony, będąc niezdolnym do pracy z powodu choroby, nie może nadal pracować zawodowo i okresy służby wojskowej w armji polskiej oraz okresy, ustawowo zrównane z tą służbą.

Dział VI. Specjalne postanowienia, dotyczące ustawodawstwa polskiego.

Art. 21.

I. Do ubezpieczonych, których praca, wchodząca w rachubę przy ustalaniu praw do świadczeń z tytułu ogólnego ubezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy i na starość, ubezpieczenia górniczego oraz ubezpieczenia pracowników umysłowych dzieli się między oba kraje, mają zastosowanie następujące postanowienia:

Okresy ubezpieczeniowe (okresy opłacania składek i okresy zastępcze), przebyte we Francji, będą wchodziły w rachubę dla wypełnienia okresu wyczekiwania i dla utrzymania prawa do świadczeń z tytułu polskiego ubezpieczenia.

Okresy, podczas których ubezpieczeni, obywatele polscy lub francuscy, korzystają ze świadczeń francuskiego ubezpieczenia górniczego, będą uwzględnione dla utrzymania prawa do świadczeń z tytułu polskiego ubezpieczenia, jak okresy tego ostatniego ubezpieczenia.

II. Co się tyczy polskiego ustawodawstwa obowiązującego na Górnym Śląsku, stwierdza się pozatem.

a) że polskie bractwa górnicze na Górnym Śląsku i Zakład Ubezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy i na starość nie będą uprawnione od odmawiania płacenia świadczeń. rencistom, obywatelom francuskim, zamieszkującym poza Polską przy stosowaniu postanowień, dotyczących spoczywania świadczeń w razie dobrowolnego pobytu zagranicą.

C. d. n.

Walne zebranie koła naszego w Obrzycku odbyło się w środę dnia 31. grudnia 1930 r. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu posiedzeń druh. Piotra Kasprzaka. —

Porządek dzienny:

1. Zagajenie
2. Przeczytania sprawozdania z ostatniego zebrania z d. 7. 12. 30r.
3. Wybór przewodniczącego walnego zebrania oraz dwuch ławników
4. Sprawozdania zdziałalności za rok 1930. a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika
5. Wybór nowego zarządu na rok 1931.
6. Wnioski
7. Wolne głosy
8. Zakończenie.

Po skończonem walnem zebraniu odbył się w antrahcie, skromny wieczorek Sylwestrowy li tylko dla członków koła naszego w którym wzięli liczny udział członkowie „Koła".

Szczęść Boże

podp. Wojtkowiak (L. S.) podp. Jantkowiak
prezes sekretarz

Reklamacje emerytów i inwalidów w sprawie wypłat miesięcznych.

W związku z organizacją prac P.K.O. w dziedzinie wypłacania rent inwalidzkich i uposażeń emerytur państwowych i kolejowych, — Pocztowa Kasa Oszczędności jako instytucja jedynie pośrednicząca w dokonywania tych wypłat — nie będzie w przyszłości udzielać żadnych informacyj zainteresowanym osobom, ani też załatwiać ich reklamacyj w tych sprawach, gdyż powołane są do tego jedynie i wyłącznie władze asygnujące.

Zatem zainteresowani inwalidzi i emeryci winni zgłaszać swoje reklamacje wyłącznie bezpośrednio do władz asygnujących, t. j. do właściwych, izb skarbowych lub dyrekcyj kolejowych.

Palenie tytoniu w wagonach kolejowych.

Minister Kolej wydał nowe rozporządzenie w sprawie wagonów i przedziałów dla niepalących i dla kobiet. Na podstawie nowego rozporządzenia we wszystkich pociągach pasażerskich, mających w swym składzie dwa lub więcej wagonów jednej klasy, połowa ogólnej liczby wagonów przeznaczona będzie dla niepalących; jeżeli w pociągach znajduje się tylko jeden wagon danej klasy dla niepalących przeznaczona będzie połowa przedziałów. W razie jeżeli w składzie pociągu znajdować się będzie tylko jeden przedział danej klasy, to palenie w nim dozwolone może być tylko za zgodą wszystkich pasażerów.

Subiekci sklepowi pracownikami umysłowymi.

Jak się dowiadujemy ma się ukazać wkrótce rozporządzenie ministerstwa pracy i opieki społecznej, rozszerzające pojęcie pracownika umysłowego na wszystkich pomocników handlowych i t. zw. subjektów.

Jak wiadomo pomocnicy handlowi zaliczani byli dotychczas do kategorji pracowników umysłowych tylko w tych wypadkach, gdy spełniali funkcje o charakterze intelektualnym (np. sprzedawcy w księgarniach). Zamierzone rozszerzenie pojęcia pracownika umysłowego także na handlowców wszystkich kategoryj prowadzić może do zabawnych konsekwencji. — Czy sprzedawca w sklepiku spożywczym może być nazwanym „pracownikiem umysłowym?."

Bojkot ubrań europejskich w Chinach.

Dzienniki chińskie nawołują do bojkotu materjałów i ubrań wytwarzanych w Europie a przywożonych do Chin. Powstała cała liga stojąca pod kierownictwem dra WU, który dąży do zupełnego wyparcia produktów europejskich z rynku chińskiego.

Zdaniem dra WU Europa przywozi Chinom tylko tandetne towary i każe im zapominać o pięknych wyrobach chińskich, przedewszystkiem o nieporównanych jedwabiach. „Wszyscy mieszkańcy Chin — nawołuje dr. Wu — powinni ubierać się w materjały chińskie, które są najlepsze na świecie. Jeżeli będziemy ubierać się w ubrania europejskie, to wszyscy staniemy się podobni do kupczyków europejskich uganiających się po całych Chinach. Każdy naród podobnie do kupczyków europejskich uganiających się po całych Chinach. Każdy naród powinien pamiętać o swoich zwyczajach i nie upodobniać się do innych narodów. Małpowanie mody europejskiej grozi zagładą starego chińskiego obyczaju".

Najgorętsze kopalnie na świecie

Między Sjamem a środkową częścią półwyspu mil od równika znajdują się najbogatsze na świecie pokłady cynku, a tamtejsze kopalnie są niewątpliwie najgorętszemi na świecie. — Krajobraz w tych okolicach jest przepiękny, to też biura podróży włączają te miejscowości do planu wycieczek turystycznych. Mało jednak znajduje się amatorów wycieczek w te okolice ze względu właśnie na straszne upały, jakie tam przez cały rok bez przerwy panują. To też zarówno okolice te jak i znajdujące się tam kopalnie, należą do najmniej, znanych na świecie.

Z tych samych względów zdobycie robotników do tych kopalń jest utrudnione. Jedynym wabikiem są bardzo wysokie zarobki. Każdy jednak, kto znęcony perspektywą szybkiego wzbogacenia się tam, dostanie się, najdalej po paru latach, gdy uskładał sobie trochę pieniędzy, ucieka z tego wiecznego piekła, by w zdrowszym klimacie ratować nadwątlone zdrowie. Większość jednak, strawiona gruźlicą, nie powraca już stamtąd nigdy.

Poczta odpowiada za list polecony nawet gdyby go potem znalazła.

Sąd Najwyższy w Warszawie rozstrzygnął sporną dotychczas kwestję czy poczta, która w myśl przepisów o listach poleconych zapłaciła wynagrodzenie za zaginięcie listu. ma prawo żądać zwrotu odszkodowania, skoro się potem list znalazł.

Według dotychczasowej praktyki, zarząd poczty żądał w takich wypadkach zwrotu wypłaconego odszkodowania i w praktyce stale go otrzymywał. P. B. Nowacki odmówił jednakże zwrotu odszkodowania, wobec czego zarząd pocztowy za pośrednictwem Prokuratorji Jeneralnej zaskarżył p. Nowackiego do sądu.

Poczta przegrała we wszystkich trzech instancjach, gdyż sąd uznał, że prawo do żądania odszkodowania przysługuje stronie z chwilą gdy otrzyma zawiadomienie, iż posyłka zaginęła. Fakt późniejszego znalezienia listu jest dla sprawy zupełnie obojętny i nie uzasadnia żądania zwrotu odszkodowania.

Nowy kodeks postępowania cywilnego od 1-go stycznia 1933 r.

P. Prezydent Rzeczypospolitej ogłosił we środę rozporządzenie z dnia 29 listopada ub.r. o nowym kodeksie postępowania cywilnego.

Nowy kodeks wraz z przepisami końcowemi zawiera 516 artykułów i wchodzi w życie równocześnie z przepisami z dniem 1 stycznia 1931r. —

Równocześnie ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o przepisach, wprowadzających kodeks postępowania cywilnego. Zawiera ono 47 artykułów z postanowieniem, że wchodzi w życie również 1 stycznia 1931.r.

Górnośląskie organizacje ubezpieczeniowe zatrzymują samodzielność

Jak się dowiadujemy, dekret Prezydenta Rzplitej w sprawie nowej organizacji Kas Chorych i zakładów ubezpieczeń, jaki ma się wkrótce pojawić, nie będzie dotyczyć zupełnie Górnego Śląska. Wszystkie Kasy Chorych na G.-Śląsku, przemysłowe i miejskie, Zakład ubezpieczeń w Król. Hucie, oraz Spółka Bracka w Tarnowskich Górach, będą z pod dekretu tego wyjęte. Dekret stwierdził to wyraźnie osobnym artykułem, postanawiającym, że wymienione wyżej instytucje śląskie zachowają swoją dotychczasową samodzielność.

Wiadomość powyższa kładzie kres mylnym informacjom, szerzonym zwłaszcza przez prasę niemiecką, jakoby rząd centralny w Warszawie zamierzał scentralizować te instytucje i zniszczyć w ten sposób ich dotychczasowy dorobek. —

Przy tej sposobności dodajemy, ze Spółka Bracka w Tarnowskich Górach w ostatnich czasach odzyskała 2 milj. zł. w gotówce, — oraz 6,400.000 zł. w papierach pożyczkowych i hipotekach z tytułu udziałów polskich w rezerwach dawnej przedwojennej Spółki Brackiej. Spółka ta obejmuje obecnie w Kasie Chorych 94.000 członków, a w Kasie pensyjnej 80.000 członków. Jest to więc najpotężniejsza instytucja społeczna na G. Śląsku.

Dalsze zmiany niektórych przepisów prawa o ustroju sądów powszechnych.

Z dniem 1. stycznia 1931 roku wchodzi w życie rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 24. lutego 1930 r., ogłoszone w Dzienniku Ustaw z 29. lutego 1930 Nr. 80, poz. 626. Rozporządzenie to przywraca nazwy „sądów grodzkich" i „sędziów grodzkich" w miejsce dotychczasowych nazw „sądy powiatowe" i sędziowie powiatowi".

Wedle dalszych postanowień sprawy rozstrzygane w gronie dwóch sędziów zawodowych i pięciu niezawodowych (w b. dzielnicy pruskiej) będą rozstrzygane w gronie trzech sędziów zawodowych, a sprawy w sądzie dla nieletnich przez jednego sędziego zawodowego.

Sędziowie pełniący służbę poza siedzibą swego sądu, zwolnieni będą od uczestnictwa w ogólnem zebraniu sędziów.

Podwyższenie składek ubezpieczyniowych od bezrobocia drogą dekrety.

Na zasadzie dekretu Prezydenta Rzeszy zostały w Niemczech podwyższone składki ubezpieczeniowe od bezrobocia z dniem 6. październik 1930.r. a które wynoszą odtąd 6 i pół zarobków robotniczych.

Dekret o komercjalizacji koleji ukzał się.

Powołując się na nasze awizo w numerze czwartym miesięcznika z roku 1930 ukazało się w Dz. U. Nr. 82 z dnia 2. grudnia 1930 rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29. listopada 1930 r. w sprawie zmian i uzupełnień rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 24 września 1926 r. o utworzeniu przedsiębiorstwa „polskie Koleje Państwowe.—

Skrzynka pocztowa

BACZNOŚĆ — W tym dziale Związek Obrony Praw Górnika Nadrenji i Westfalji w Mysłowicach załatwiał będzie korespondencje ze swemi członkami jak również udzielał będzie tymże informacji. Nieczłonkowie pragnący otrzymać informacje niechaj dołączą w znaczkach pocztowych 50 gr. na odpowiedź w przeciwnym razie zapytanie pozostanie bez odpowiedźi. —

Druh Bonifacy Tomaszewski Świętochłowice.:

Karta chorych z służby wojskowej nadeszła a którą oddaliśmy Starostwu dla spraw inw. wojsk. w Świętochłowicach. —

Druh Jan Górny, Szopienice:

Skargę o odszkodowanie wnieśliśmy. —

Antragi o renty wysłano do Bochum dla następujących Druhów.—

1. Antoni Wojciechowski.
2. Jan Chałupniczak, Prosna .
3. Jan Chlebowski, Pietrowice,
4. Marja Śmigielska, Nowemiasto,
5. Franciszek Raifert alias Droszcz, Ligota,
6. Stefan Sobocinski, Jabłonowo,
7. Stachowiak Andrzej, Radomicko,
8. Wróbel Bartomiej, Dziki.
9. Ludwik Weinert, Książ,
10. Maksymiljan Konieczny, Zbączyn,
11. Jan Mendelski, Michorzewo.

Druh Kapturczak Stanisław, Ludwikowiec.

Orzeczenie lekarskie oddaliśmy Ruhr — Knappschaft, Bochum.

Druh Józef Gąsiorek, Gilowice.

Sprawę wniesiono do Wyższego Brackiego Sądu Rozjemczego w Warszawie. —

Druh Walenty Linkowski, Pobiedziska.

Wniosek o podwyższenie renty wypadkowej stawiliśmy do Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu. —

Druhowie Karol Pyczlik i Kumorek, z Gilowic.

Zaświadczenie nadesłane przekazaliśmy Spółce Brackiej w Tarnowskich Górach. —

Druhna Michalina Chybicka, Inowrocław.

Przeciw wyrokowi Knappschafts-Oberver- wnieśliśmy odwołanie.— O wyniku zawiadomimy. —

Druh Dudka Stanisław, Odalanów.

Przeciw wyrokowi Knappschafts-Oberversicherungsamt Dortmund wnieśliśmy do Reichs Versicherungsamt w Berlinie rewizję. — O wyniku powiadomimy. —

Druh J. Wypłata, Opalenica.

Z chwilą kiedy Druh takiego poświadczenia nie może nam przedłożyć sprawa narazie musi spoczywać aż do zawarcia umowy ubezpieczeniowej polsko-francus iej. — Niech Druh jeszcze raz spróbuje szczęścia.—

Druh Jan Przybylski, Września.

Narazie nie możemy się wypowiedzieć czy należy płacić uznaniówki lub nie, lecz prosimy przeczytać art. „Zaległe uznaniówki" w ostatnim No. naszego miesięcznika. —

Wszystkim Druhom członkom do wiadomości

Tym Drohom który RUHR — KNAPPSCHAFT BOCHUM lub też podobna instytuja przesłała „Antragi" się uprasza żeby Związek o tem powiadomili, aby takowy mógł prowadzić dokładną ewidencję. — W ostatnich czasach się często zdarzyło, że kiedy Związek członkowi wysłał „Antrag" takowy odpowiedział, że taki „Antrag" już posiada. —

Baczność Czytelnicy!

Upraszamy o wczesne odnowienie prenumeraty na I kwartał 1931. Miesięcznik zamówić można w każdym Urzędzie pocztowym Prenumerata wynosi kwartalnie 1,30 zł. wraz z przesyłką do domu.

DRUHU!

Czy otrzymałeś należącą się Tobie rentę?

Czy jesteś święcie przekonany, że renta Twoja jest zgodnie z przepisami wymierzona,

Czy jesteś nieomylnie przekonany, że prawa Twoje do świadczeń ubezpieczeniowych bezapelacyjnie są utracone?

Dlaczego więc nie zgłaszasz się natychmiast na członka?

Związku Obrony Praw Górnika Nadrenji Westfalji w Mysłowicach G. Śląsk.

Baczność!

Administracja Przeglądu Rent poszukuje zdolnych kolporterów na Polskę. Francję, Belgję i Holandję.

Dodatkowy kredyt dla bezrob.

Rada ministrów pod przewodnictwem p. Sławka Rada uchwaliła projekt ustawy skarbowej na okres od 1. kwietnia 1931r. do 31 marca 1932 r., oraz powzięła uchwałę w sprawie przyznania dodatkowego kredytu w budżecie ministerstwa pracy i opieki społecznej dla dopłaty skarbu państwa do funduszu bezrobocia, oraz na pomoc dla bezrobotnych.

Ilu jest robotników w Polsce?

Jak wykazuje statut, ogólna liczba robotników najemnych w Polsce wynosi około 2,950 tys., z czego blisko 1,600.000 czyli 54 proc. można zaliczyć do grupy rolnej i leśnej, reszta zaś dzieli się na wszystkie inne zawody, obejmujące przemysł, handel, transport, roboty publiczne i służbę domową.

Nieco więcej niż połowę robotników rolnych stanowią robotnicy stali, resztę zaś sezonowi.

Dokładne cyfry, tyczące zatrudnienią w przemyśle, z podziałem robotników według płacy i wieku, zatrudnionych w poszczególnych przemysłach, zostały sporządzone po raz ostatni w r. 1928.

Ogółem w przemyśle zatrudnionych było (w tysiącach) 845.1, z czego na przemysł górniczy przypada 145.4, hutniczy 66.7, mineralogiczny 55.2, metalurgiczny 104.3, chemiczny 44.0, włókienniczy 187.6, papierniczy 14.5, garbarski 8.5, drzewny 66.0, spożywczy 88.0, konfekcyjny 18.2, budowlany 22.1, drukarski 15.1, w elektrowniach i wodociągach zatrudnionych było 9.5.

DRUHOWIE!

CZYTAJCIE

I ROZPOWSZECHNIAJCIE

» „PRZEGLĄD RENT" »

Redaktor odpowiedzialny:
TOMASZ ST. DUTKIEWICZ.
Druk: Drukarnia Ludowa — Mysłowice Tel 24

CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ!

ZASILAJCIE FUNDUSZ PRASOWY PRZEGLĄDU RENT

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący raz w miesiącu w Mysłowicach G. Śl.

„Przegląd Rent"

na kwartał I. 1931. r. za cenę 1,30 zł. Gazetę, którą będę odbierał przez pocztę, proszę dostarczyć pod poniższym adresem

Imię i nazwisko: ....

miejscowość: ....

poczta: ....

Tu wyciąć!

Cennik ogłoszeń:

Podział miejsca: wysokość strony 370 mm. szerokość strony 250 mm.
Jedna strona ogłoszeniowa (po tekście) ma 6 szpalt à 80 mm szer.
Jedna strona tekstowa ma 3 szpalt á 80 mm. szer.
Ceny podane są za jeden wiersz mili metrowy o szerokości jednej szpalty
Ogłoszenia w tekście lub na pierwszej stronie a zł 1 — w części ogłoszeniowej á zł 0.52